

DAY 1



**wrześniowe wyzwanie
językowe**

Cześć! Hello! Jak super, że tu jesteś!!! Korzystaj garściami w tego wrześniowego wyzwania! Szczególnie, że przygotowujesz się do matury :) Dziś pierwsze zadanie:

Wypisz 3 powody, dla których chcesz ogarnąć angielski. Teraz wypisz **3 rzeczy, których się najbardziej obawiasz**, że przeszkodzą Ci w nauce (może to być brak motywacji, czasu czy cokolwiek – Twoje osobiste największe przeszkody)

A teraz wypisz **3 rzeczy, które mogą być rozwiązaniem tych Twoich największych przeszkód** (np. jeśli Twoją przeszkodą jest „słomiany zapał”, czyli szybko ulotna motywacja – rozwiązaniem mogłoby być znalezienie osoby, która też chce się uczyć angielskiego i wzajemne motywowanie się. Albo obserwowanie konta na IG/YouTube itp., które motywuje Cię do nauki chociaż kilka minut dziennie itp.).

Uwaga! Wiem, że myślisz sobie w tym momencie: meh, po co to pisać, wystarczy że sobie odpowiem na te pytania w głowie! Otóż NIE! **Zapisz to koniecznie**, bo to jak kontrakt z samą/samym sobą. Jak szkic projektu, jak analiza danych. Mając to na piśmie, możesz do tego wracać i **pomoże Ci to nie poddać się w drodze po językową wolność.**

Dlaczego w pierwszy dzień wyzwania jest takie zadanie? Bo miesiąc z moim wyzwaniem może bardzo pomóc Ci w nauce angielskiego, ale bądźmy szczerzy: **jeśli nie będziesz** znać swojego „dlaczego”, oraz jeśli nie spojrzysz wstecz i nie zastanowisz się, czemu kiedyś mi ta nauka „nie siadła”, co jest moim największym wyzwaniem i problemem, jak sobie zamierzam z tym poradzić- to po naszej wrześniowej akcji... **znowu zaliczysz językową hibernację!**

Powiem nawet więcej: już **w trakcie** wyzwania będzie Cię brać pokusa, żeby się poddać. Masz przecież pracę lub szkołę, a może jedno i drugie; masz rodzinę i przyjaciół, hobby i różne zobowiązania. Nauka angielskiego to **potężny projekt** i musisz zdawać sobie sprawę z tego, że to nie będzie miesiąc czy nawet pół roku i cyk- masz opanowany język <3

Nie piszę tego, żeby Cię zniechęcić!!! **Chcę Cię właśnie nastawić na maraton zamiast sprintu.**

Wrześniowe wyzwanie to super warm-up (rozgrzewka), chcę Cię tym rozruszać i dać Ci masę narzędzi do samodzielnej nauki. Nauki, która będzie ciekawa, skuteczna i systematyczna. **Bo te trzy czynniki dadzą Ci upragniony efekt: wolność językową <3**

Jeśli tylko chcesz, to podziel się swoimi notatkami z dzisiejszego zadania ze mną w wiadomości na Instagramie. **Będzie mi mega miło poczytać Twoje przemyślenia!!!**

No a do tego na dziś dorzucam Ci jeszcze jedno małe zadanko:

<https://www.youtube.com/watch?v=Px3gIsg6KdI>

Obejrzyj ten film Arleny Witt, a później stwórz zdanie, które **będzie Cię motywowało przez całe nasze wyzwanie wrześniowe**- and, possibly, przez całą Twoją drogę do nauki angielskiego! Skoro „quit” znaczy między innymi „odchodzić (z pracy)”, „rzucić coś”, niesie w sobie myśl o daniu za wygraną, poddawaniu się- to jak stworzysz zdanie o sobie, które mówi o tym, że nie jesteś „poddawaczem”? Wskazówka z filmu powinna Ci w tym pomóc! **Napisz mi później to zdanie w Instagramowej wiadomości :)**